

Bohdan Bejze

Cykl wykładów "Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu?"

Studia Philosophiae Christianae 29/1, 213-215

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

cesami percepcji (rozdz. 8, s. 129—146), oraz zagadnieniami rozwoju i mechanizmami morfogenezy (rozdz. 9, s. 147—161). Pracę zwięcza rozdz. 10 (s. 162—182) poświęcony omówieniu problematyki powstania życia. Autor akcentuje tu nie tyle pierwsze etapy molekularnej ewolucji prebiotycznej, ile raczej samo jądro sprawy genezy życia, jakim jest powstanie kodu genetycznego i mechanizmów przekazu dziedzicznego.

Lektura omawianej pracy jest swoistym doświadczeniem intelektualnym, dostarczającym czytelnikowi — nawet ze szkoły średniej — możliwości spotkania się z bogactwem treści nauki o życiu i nowego spojrzenia na te problemy, które znajdują się w centrum badań biologicznych i do dziś nie są w pełni wyjaśnione. Uderza przystępna prezentacja często skomplikowanych zagadnień, klarowność wykładu i piękny język, w czym znaczny udział ma także zasługująca na uznanie Tłumaczka.

Książka Smitha ma charakter niekonwencjonalny, nie tylko dlatego, że nie jest ani elementarzem, ani podręcznikiem biologii, ani też z tego powodu, że Autor od początku do końca zajmuje stanowisko konsekwentnie ewolucjonistyczne. Zapewne nieco przesadnie nota od Wydawcy (na okładce) określa Smitha „niekwestionowanym królem współczesnej biologii ewolucyjnej”. Niekonwencjonalność wyraża się raczej w tym, iż w swoisty sposób stawia pytania i szuka własnych odpowiedzi, nie zadowolając się już istniejącymi. Dotyczy to, dla przykładu, dość specyficznego definiowania życia, swoistego rozumienia procesów rekombinacji, uznania, że rozmnażanie, a nie płęć jest warunkiem ewolucji, czy podważania twierdzenia (s. 148), że rozwój form jest zaprogramowany przez geny itp. Przyjmując ewolucyjny punkt widzenia, nie dyskredytuje wprawdzie biologii molekularnej, wykorzystując wielokrotnie wyniki jej badań, niemniej jednak akceptuje postawę wyraźnie holistyczną i uważa, że „wiele zagadnień biologii nie można jednak wyjaśnić w terminach molekularnych” (s. 9) i że „...rozwój, behavior, zdolności poznawcze i tym podobne zjawiska trzeba badać bezpośrednio, oraz że należy poszukiwać praw właściwych dla tych poziomów organizacji [całych organizmów czy populacji]. Być może później będzie możliwa interpretacja tych praw w terminach molekularnych, ale nie można wyprowadzać ich z biologii molekularnej” (s. 9). To zdecydowanie antyredukcjonistyczne stanowisko zasługuje na szczególną uwagę tych, którzy w ramach filozofii biologii zainteresowani są sporami toczącymi się pomiędzy zwolennikami redukcjonizmu i koncepcji organizmalno-systemowych (w konwencji A. Urbanka — kompozycjonizmu).

Joanna Wójcik

BOHDAN BEJZE

CYKL WYKŁADÓW „JAK DZISIEJSZEMU CZŁOWIEKOWI MÓWIĆ O BOGU?”

Papieska Rada do Spraw Dialogu z Niewierzącymi ogłosiła kwestionariusz następującej treści:

Po rozważeniu w ciągu ostatnich dziesięciu lat zagadnień „etyki świeckiej”, „współczesnej ideologii i mentalności”, „ateizmu i niewia-

ry w świecie dzisiejszym", „chrześcijańskiej wiary i dążenia do szczęścia”, PAPIESKA RADA DO SPRAW DIALOGU Z NIEWIERZĄCYMI proponuje na Zgromadzenie Plenarne w marcu 1994 r. temat, który ma znaczenie fundamentalne i staje się coraz bardziej aktualny: „Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu”.

Po załamaniu się tragicznych utopii i bankructwie ziemskich eschatologii, wraz z utajonym niezadowoleniem i głębokim niepokojem złaicyzowanych społeczeństw, jak również z krzykiem ofiar niesprawiedliwości i nędzy, Bóg pojawia się znowu na horyzoncie ludzkości jako jedyny możliwy ratunek przeciwko zniewoleniom ideologicznym i kulturowym, politycznym i ekonomicznym, a także jako gwarant sprawiedliwości i godności człowieka oraz jedyne antidotum przeciw potęgom zła i śmierci. Pytanie, które w związku z tym się narzuca, brzmi: Jak mówić o tym Bogu do dzisiejszego człowieka? Rozważenie tej podstawowej kwestii staje się potrzebą nader pilną.

Niniejszym kierujemy do Was trzy zestawy pytań. Za odpowiedzi na nie z góry dziękujemy.

1. Jak dzisiejsi ludzie traktują pytanie o sens swego istnienia i istnienia świata: czy w istnieniu tym upatrują ponurą zagadkę, czy też tajemnicę otwierającą drogę ku Transcendencji? Czy z tego doświadczenia wnioskuje o istnieniu Opatrzności? Jakie jest ich stanowisko wobec Boga objawionego w Jezusie Chrystusie i głoszonego przez Kościół?

2. Jakie doświadczenia życiowe mogą stanowić punkt wyjścia w głoszeniu dzisiejszym ludziom Boga: cierpienia, śmierć, lecz także miłość, poświęcenie się, solidarność, piękno itd.? Jakiego języka wymaga dziś ten temat?

3. Jak możemy dziś dzielić się doświadczeniem Boga: przez wiarę i miłość, modlitwę i życie sakramentalne, świadectwa chrześcijańskiego życia osobistego i wspólnotowego, przyjaźni i zaangażowania w służbie najuboższym?

PAUL KARD. POUPARD
przewodniczący
FRANC RODÉ
sekretarz

Przytoczony wyżej tekst ukazał się w pięciu językach zachodnioeuropejskich w wydawanym w Rzymie kwartalniku *Athéisme et Foi*, nr 4 (1991), s. 256—260, nadto w styczniu 1992 r. został on przesłany przez Papieską Radę do Spraw Dialogu z Niewierzącymi do episkopatów krajowych, ściślej mówiąc — do działających przy krajowych episkopatach Komisji do Spraw Dialogu z Niewierzącymi. Odpowiedzi na pytania zamieszczone w powyższym kwestionariuszu mają być dostarczone do Papieskiej Rady do Spraw Dialogu z Niewierzącymi w okresie poprzedzającym październik 1993 r. Przewiduje się, że w marcu 1994 r. odbędzie się pod przewodnictwem tej samej Papieskiej Rady międzynarodowa konferencja na temat „Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu”.

Nawiązując do przedstawionej wyżej inicjatywy watykańskiej, zorganizowałem w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (ul. Dewajtis 5, sala 17) cykl wykładów, których treścią są odpowiedzi na

pytania z kwestionariusza Papieskiej Rady do Spraw Dialogu z Niewierzącymi. Wykłady te głoszone są w dniach: 21 października, 18 listopada i 16 grudnia 1992 r. oraz 13 stycznia, 24 lutego, 24 marca, 21 kwietnia i 19 maja 1993 r. (każdorazowo o godz. 14).

Do wygłoszenia wykładów zostali zaproszeni przedstawiciele różnych środowisk katolickich zajmujący się problematyką światopoglądową. Na wykłady wstęp wolny mają pracownicy naukowcy i studenci wszelkiego rodzaju wyższych uczelni, duszpasterze, publicyści i dziennikarze.

bp Bohdan Bejze
przewodniczący
Komisji Episkopatu Polski
do Spraw Dialogu z Niewierzącymi

KAZIMIERZ KŁOSKOWSKI

SPRAWOZDANIE Z POBYTU W CZECHO-SŁOWACKIEJ AKADEMII NAUK W MAJU 1992 R.

Na zaproszenie Laboratorium Biologii Ewolucyjnej Czecho-Słowackiej Akademii Nauk przebywałem w Pradze, w dniach od 18.05. do 31.05. 1992 r. Podczas dwutygodniowej naukowej wizyty miałem możliwość poznać, rozmawiać i dyskutować z dr J. Mlikowskim, dr Z. Masinowskim, dr W. Wanczată, dr K. Zemkiem, dr J. Boreckim i dr Luboszem Belką. Problematyka naszych dyskusji koncentrowała się wokół antropologii filozoficznej, w szczególności pochodzenia i nieśmiertelności duszy ludzkiej oraz jej duchowego charakteru. Punkt wyjścia stanowiły wyniki badań nad zachowaniem zwierząt, wykazujące z jednej strony powiązania psychizmu zwierząt z psychizmem ludzkim, z drugiej zaś niemożność osiągnięcia przez zwierzęta „pola”, które antropologowie nazywają światem ludzkiego ducha. Nadto wspólne zainteresowania naukowe dr L. Belki i moje stały się inspiracją do napisania artykułu pt. *Studium metodologiczne wokół tez „naukowych” kreacjonistów*, a także do przygotowania konspektu książki na podobny temat. Wynikiem dyskusji nad tezami kreacjonistów „naukowych” (literalne traktowanie treści Pisma św., biblijny potop obejmował cały świat, ludzkość pochodzi od jednej pary Adama i Ewy, świat powstał w okresie między 10000 a 6000 lat przed Chr.) były następujące uzgodnienia:

— Pismo św. z jednej strony i teoria ewolucji z drugiej strony operują różnymi językami i ujmują te same kwestie z innego punktu widzenia. Zatem między tymi twierdzeniami (na pozór konkurencyjnymi) nie ma sprzeczności. Opisywane stany rzeczy mogą współistnieć i nie wykluczają się wzajemnie;

— Kreacjoniści „naukowi” przyjmują takie samo założenie, co F. Engels i K. Marks, zgodnie z którym twierdzą, że opis biblijny pozostaje w sprzeczności z poglądem ewolucyjnym; jedni odrzucają Pismo św., a drudzy ewolucjonizm;

— Niektóre zwroty, a nawet wyrazy języka biblijnego mają sens właściwy wyłącznie w Biblii, np. pojawienie się zwierząt, człowieka (= stworzenie); w biologii nie muszą znaczyć tego samego, co w Biblii, chociaż używa się podobnych wyrażań i zwrotów.